Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA I EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, Rynek 12.

Nr. 236 — Katowice, czwartek 11-go października 1928. — Rok 27

Rocznica oswobodzenia Wilna.

Wilno. (PAT). Wilno święciło we wtorek uroczyście 8-mą rocznicę oswobodzenia Wileńszczyzny przez generała Żeligowskiego. Miasto udekorowane było flagami o barwach narodowych. W godzinach porannych ks. arcybiskup metropolita Jałbrzykowski celebrował w Bazylice w asyście duchowieństwa solenne nabożeństwo, w czasie którego patrjotyczne kazanie wygłosił ks. biskup Michalkiewicz. W nabożeństwie wzięli udział najwyżsi przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, oraz tutejsze społeczeństwo z p. wojewodą Raczkiewiczem na czele, dalej poczty sztandarowe pułków tutejszych i rzesze ludności. Na placu przed Bazyliką asystowali w czasie nabożeństwa reprezentanci wszystkich rodzajów broni. które następnie wzięły udział w defiladzie. Po południu odbyła się akademja dla żołnierzy tutejszego garnizonu.

Żałoba na Litwie kowieńskiej.

Kowno. (PAT). Dzień żałoby z powodu zajęcia Wilna przez Polskę rozpoczął się o godz. 5-tej rano przez wywieszenie flag żałobnych. Następnie w kościołach odbyły się nabożeństwa żałobne za Litwinów, poległych w czasie walk o Wilno i modły o wyzwolenie Wilna. Punktualnie o godz. 12 w południe na całej Litwie zadzwoniono w dzwony, a w Kownie w dzwon wolności. W tej samej chwili sygnały syren wszystkich fabryk litewskich dały znak do przerwania pracy na 1 minutę, aby ludność mogła się skupić myślą o Wilnie. O godz. 5 po poł. flagi zdjęto, przyczem przy ceremonji zdejmowania flag w muzeum wojskowem wziął udział prezydent państwa, który wygłosił stosowne przemówienie. Wieczorem w salach szkolnych odbyły się odczyty, dotyczące sprawy wileńskiej. Nabożeństwa żałobne odbyły się także w cerkwiach prawosławnych i synagogach.

Projekt zmiany ustroju Niemiec.

Berlin. (PAT.) Prasa berlińska ogłasza obszerny wyciąg z memorjału, opracowanego przez t. zw. komitet odnowienia Rzeszy, który zawiązał się pod przewodnictwem b. kanclerza dr. Luthera, w celu opracowania projektu reformy ustrojowej Rzeszy niemieckiej. Memorjał opracowany przez ten komitet odrzuca zasadę włączenia wszystkich drobniejszych: północnych i środkowych państewek niemieckich do Prus, jak również projekt przejęcia władzy administracyjnej w tych mniejszych państewkach przez rząd Rzeszy, ponieważ byłoby to tylko obciążeniem rządu Rzeszy. Odrzuca wreszcie trzecią zasadę rozszerzenia kompetencji rządu Rzeszy przez uszczuplenie kompetencji poszczególnych państewek.

Jako najodpowiedniejsze rozwiązanie projekt przyjmuje przekształcenie obecnego państwa pruskiego, obejmującego ⅔ całego terenu Rzeszy na t. zw. kraje Rzeszy, do których włączoneby zostały także wszystkie drobniejsze kraje środkowych i północnych Niemiec. Rząd pruski przestałby istnieć, a władzę polityczną w tym t. zw. kraju Rzeszy objąłby prezydent Rzeszy i kanclerz. Funkcje ustawodawcze objąłby parlament, na miejsce sejmu pruskiego, któryby skasowano. Pruskie organa administracyjne stałyby się organem Rzeszy. Jako czynnik regulujący ustawodawstwo w stosunku do Prus, utworzonoby specjalną radę państwa w charakterze opinjodawczym, która miałaby prawo zgłaszania swego weta.

Znamienną jest rzeczą, że dzienniki demokratyczne, centrowe, niemieckiej partji ludowej, a nawet w części niemiecko-narodowe uznają ten projekt za podstawę do dyskusji o przyszłem ukształtowaniu ustroju Rzeszy.

Socjalistyczny „Vorwärts" dotychczas nie zabiera głosu, a politycy socjalistyczni w pracach komitetu tego udziału nie brali.

„Lokal-Anzeiger" uważa, że proces ten oznaczałby samobójstwo Prus, które miałyby się zrzec odrębnej państwowości na rzecz Rzeszy i przez to zrezygnować ze swego historycznego posłannictwa.

Strajk w Łodzi.

Łódź. (AW.) We wtorek rozpoczęły się we wszystkich związkach zawodowych zebrania sprawozdawcze o przebiegu poniedziałkowej konferencji. O godzinie 1-ej zebrał się pełny komitet strajkowy, na który — jak wiadomo — dość silny wpływ zdołali uzyskać komuniści. Uchwalono jednogłośnie kontynuować strajk aż do czasu definitywnego wypowiedzenia się przemysłowców co do propozycji rządowej 5 proc. podwyżki płac. Zaostrzono też strajk przez rozszerzenie go na przemysł wstążkowy i pluszowy. Równocześnie odbywają się posiedzenia zarządów obu związków włókienniczych tj. związku wielkiego i średniego przemysłu.

Goście zagraniczni w Krakowie.

Kraków. (PAT). We wtorek rano przybyli do Krakowa z Warszawy uczestnicy 42 sesji Rady Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy przy Lidze Narodów. Wycieczce towarzyszą minister Pracy i Opieki Społecznej dr. Jurkiewicz, delegat polski przy Lidze Narodów Minister Sokal, naczelnicy wydziałów Ministerstwa i referenci. Goście po powitaniu udali się do przygotowanych dla nich apartamentów, poczem zwiedzili wspólnie zamek Wawelski i katedrę. O godz. 12 w południe odbyła się w auli uniwersytetu U. J. uroczystość nadania tytułu doktora honoris causa Albertowi Thomasowi. W godzinach popołudniowych goście zwiedzili kościół Panny Marji i inne zabytki.

Polska odpowiedziała na zarzuty Volksbundu.

Genewa. (Tel. wł.) Odpowiedź rządu polskiego na zarzuty, stawiane przez Volksbund w sprawie szkół mniejszościowych w Województwie śląskiem, nadeszła już do sekretarjatu Ligi.

Woldemaras ministrem Wojny.

Berlin. (PAT). Tel. Union, powołując się na informacje litewskich kół politycznych, donosi z Kowna, że litewski minister spraw wojskowych Daukantas, który odbywa obecnie podróż informacyjną po Francji i Anglji, po powrocie do kraju nie obejmie już prawdopodobniejszego swego obecnego stanowiska. Urząd ministra spraw wojskowych objąć ma premjer Woldemaras, zastępujący obecnego ministra. W ten sposób Woldemaras zjednoczyłby w swych rękach trzy teki ministerjalne, a mianowicie ministerstwo spraw zagranicznych, komunikacji i spraw wojskowych.

Lot „Zeppelina" do Ameryki odroczony.

Berlin. (Tel. wł.) Z Friedrichshafen donoszą, że zapowiedziany na środę lot sterowca „hr. Zeppelin" został odroczony. Decyzję tę powziął dr. Eckener z tego powodu, że według notowań stacji meteorologicznych nad Atlantykiem szaleją niezwykle gwałtowne burze, które zagrażają nawet statkom. Byłoby zatem wielką lekkomyślnością lecieć wprost na burzę. We środę dr. Eckener spodziewa się oznaczyć nowy termin lotu.

Walka, czy kompromis.

Kiedy wysunięto swego czasu kwestję naprawy ustroju konstytucji w Polsce, wówczas pisma, zbliżone do rządu, podały wiadomość, że rząd nie będzie przedkładał własnego projektu w tej sprawie, lecz pozostawia inicjatywę blokowi współpracy z rządem, znanemu pod nazwą jedynki. Z dorywczych notatek, jakie okazywały się w prasie, wynikało, że istotnie blok rządowy zajmował się rozważaniem tej sprawy. Wyłoniło się też kilka projektów, z których żaden nie uzyskał jednak zgody większości bloku.

Objaw ten nie mógł nikogo zadziwić, kto bezstronnie patrzy na stosunki polityczne w Polsce. Blok współpracy z rządem utworzony został nie jako grupa, mająca reprezentować interesy pewnej tylko klasy społecznej, lecz jako oparcie dla rządu przeciwko stronnictwom, które odsunęły przemocą od władzy, obraziły się na marszałka Piłsudskiego i w żaden sposób nie chciały pogodzić się z rządem. W bloku tym skupiły się wszystkie żywioły, które uważały, że w interesie ratowania państwa, należy narazie na bok odsunąć wzgląd na interesy poszczególnych warstw ludności, a skupić wszystkie siły ku wzmocnieniu podstaw gospodarczych państwa. To wzmocnienie mogło nastąpić tylko wspólnie z rządem marszałka Piłsudskiego, który jedyny miał siłę do przeprowadzenia koniecznych zmian w popsutej maszynie państwowej. Dopiero, gdy nastąpi gruntowna naprawa czyli sanacja stosunków ogólno-państwowych, byłby czas na wysuwanie tych kwestyj, które czynią zadość potrzebom poszczególnych warstw.

Tej zasadniczej idei nie mogli, czy nie chcieli zrozumieć przeciwnicy rządu. Przy każdej sposobności wykpiwali blok, jako mieszaninę sprzecznych żywiołów i twierdzili, że rozbije on się lada chwila. Dla nich pozory wystarczały do takich przepowiedni. Pozory te były istotnie takie, że ludzie płytko oceniający rzeczy, mogli w ten sposób sądzić. Zasiadają bowiem w bloku i magnaci i wielcy właściciele ziemscy i fabrykanci; konserwatyści, demokraci, radykalni, a nawet socjaliści. Są w nim nawet monarchiści i przedstawiciele robotników, księża i niedowiarki. Wszystkie te odcienia poglądów i interesów łączy jednak jedna wielka idea — idea silnego państwa, która nakazuje chwilowo zapomnać o tem, co rozdziela poszczególnych ludzi — a połączyć się do wspólnej, ciężkiej pracy nad odrodzeniem Ojczyzny, którą dotychczasowe rządy wprowadziły nad sam brzeg przepaści.

Tej ofiary i tej idei nie byli jednak w stanie zrozumieć ludzie mali, którzy obsiadłszy żłób rządowy, czerpali pełnemi rękami z niego, by zaspokoić swoje apetyty lub ambicje. Im w głowie nie mogło się pomieścić, że istnieją ludzie do bezinteresownej pracy dla państwa i do podania ręki do zgody w interesie państwa nawet tym, którzy stoją na przeciwległym biegunie pod względem zapatrywań i interesów.

Blok zaś istniał pomimo różnic, nieraz bardzo zasadniczych, pomiędzy poszczególnymi członkami. Gdy zaś przyszło do omawiania zasadniczych zmian ustrojowych, te różnice musiały się ujawnić. Nie rozbiły one jednak bloku i miejmy nadzieję, że nie rozbiją. Nie ulega bowiem wątpliwości, że jeszcze daleko jesteśmy od zupełnego uzdrowienia stosunków. Więc jeszcze nie czas na walkę. Narazie koniecznym jest kompromis i wzajemne następstwa, aby państwo mogło się rozwijać.

Aby ułatwić to porozumienie, premjer Bartel, wbrew pierwotnym zapowiedziom, określił w podanym przez nas wywiadzie zapatrywania swoje na zmiany, jakie należałoby wprowadzić do ustroju w Polsce. Fakt, że poglądy p. Bartla ogłoszone zostały po powrocie marszałka Piłsudskiego z wywczasów, zdaje się dowodzić, iż nie jest to tylko osobiste zdanie prezesa ministrów, lecz program całego rządu w ogólnych zarysach.

Przegląd polityczny

Przypomnienie na czasie.

W jednym z ostatnich numerów zamieściła „Polonja“ artykuł, mający wykazać, jakoby rząd polski lekceważył Górnoślązaków i nie dopuszczał, by byli oni na równi traktowani z obywatelami z innych dzielnic. To jest, zdaniem autora artykułu, powodem wzrostu rzekomego separatyzmu na Śląsku. Cytując ten artykuł, „Kattowitzer Ztg.“ zauważa, że artykułem tym „Polonja“ rozpoczyna kampanję wyborczą do sejmu śląskiego. Przytem organ wielkiego przemysłu niemieckiego przypomina, że właśnie p. Korfanty był tym, który sprowadził na Śląsk ludzi z innych dzielnic Polski, a to dlatego, bo Górnoślązacy nie posiadali żadnych kwalifikacyj.

To przypomnienie jest bardzo na czasie. Wykazuje ono, jak łatwo i bez skrupułów zmienia zdanie p. Korfanty w miarę tego, jak mu to jest potrzebne. Gdy chodziło mu o zjednanie sobie popularności w Warszawie w okresie, gdy dążył do odegrania wielkiej roli w Polsce, wówczas wsiadł na konika unifikacyjnego i dążył nawet do zniesienia autonomji śląskiej. A gdy te nadzieje prysły, całą parą gra na strunach separatyzmu. Tem — i niesmacznem reklamowaniem swej osoby stara się utrzymać nad wodą. Ludzie jednak mają dobrą pamięć!

Konsekracja ks. bisk. Szlagowskiego.

W niedzielę w katedrze warszawskiej odbył się uroczysty akt konsekracji ks. biskupa sufragana Szlagowskiego.

O godz. 9.30 w kościele katedralnym zgromadzili się przedstawiciele władz, duchowieństwa z ks. kard. Kakowskim, rektorzy wyższych uczelni z rektorem Uniwersytetu warszawskiego, profesorem Przychockim na czele, oraz liczne rzesze młodzieży akademickiej. Wzdłuż nawy głównej ustawiły się delegacje stowarzyszeń i korporacyj studenckich ze sztandarami.

Po uroczystej mszy św. ks. kardynał Kakowski dokonał aktu konsekracji, poczem wygłosił po łacinie przemówienie.

Zadania międzynarodowego biura pracy.

Jak wiadomo, odbywają się w Warszawie obrady rady administracyjnej międzynarodowego biura pracy przy udziale przedstawicieli wszystkich państw oraz przewodniczącego biura pracy, Thomasa. Na bankiecie, wydanym na cześć gości zagranicznych, wygłosił delegat polski, Sokal mowę, w której rozwinął zasady, jakiemi kieruje się ta organizacja, mająca niesłychanie doniosłe znaczenie dla rozwoju warunków pracy.

Jeśli chcemy pokoju społecznego — mówił p. Sokal — czy pokoju wogóle, musimy starać się o wzajemne zaufanie pomiędzy klasami społecznemi w narodzie i pomiędzy narodami. Nie widzę lepszego sposobu zdobycia tego zaufania jak wzajemne poznanie się. Jak często ma się o drugim narodzie pojęcia zgoła fałszywe jedynie tylko dlatego, że go się nie zna, i ile złego zrobiły opinje ludzi i opinje prasy, oparte na zupełnie opacznie pojętych słowach i czynach, na wet w wypadkach, gdzie przekręcenie nastąpiło bez złej woli, a li tylko z niezrozumienia ducha obcego języka i psychiki obcego narodu.

Dzisiaj nadszedł czas, zwłaszcza po takiej katastrofie, jaką była wielka wojna, że musimy budować pokój i w tym celu musimy wytrwale starać się zdobywać zaufanie u innych i darzyć innych swem zaufaniem. Trzeba więc poznawać się, współpracować i gdzie się tylko da, dążyć do zastąpienia walki przez współdziałanie. Również i w stosunkach pomiędzy kapitałem i pracą panuje przeświadczenie już u wielu ludzi, że prócz interesów sprzecznych istnieją i tu interesy zbieżne i o nich można wspólnie rozprawiać i dochodzić do porozumienia.

Aby Międzynarodowa Organizacja Pracy mogła spełniać swe szczytne zadania, trzeba, aby zdobyła ona sobie zaufanie i w tym celu musi ona poznawać stosunki we wszystkich krajach, dla których konwencje międzynarodowej pracy mogą znaleźć zastosowanie.

Kwestja rzymska.

„Corriere d'Italia“ zajmuje się artykułem o kwestji rzymskiej, opublikowanym przez „Osservatore Romano“ w związku z 58 rocznicą zajęcia Rzymu przez wojska włoskie. Dziennik pochwala stanowisko Watykańskiego organu i pisze, że nadszedł moment, by ponownie rozwiązać problem nowego ułożenia stosunków między państwem włoskiem a Kościołem katolickim. Obecnie sytuacja jest dla katolików włoskich nie do zniesienia. Dziennik przypomina dalej, iż obecny Papież w związku z pierwszą swoją encykliką wyraził życzenie pokoju między Kościołem i państwem we Włoszech.

Domorosły naśladowca Mussoliniego.

Profesor międzynarodowego prawa na uniwersytecie w Dijon, były minister, Jerzy Scelle zamieszcza w „Baltische Presse“ artykuł, poświęcony sprawie konfliktu polsko-litewskiego o Wilno.

Prof. Scelle podkreśla, że Woldemaras, którego nazywa wioskowym Mussolinim, usiłuje trzymać w szachu Ligę Narodów i że to mu się omal udaje. Zastanawiając się nad przyczynami zuchwałego stanowiska rządu litewskiego do ostatniej sesji Ligi Narodów, prof. Scelle stwierdza, że we wszystkich poruszonych w Lidze Narodów sprawach Woldemaras bronił zawsze też rosyjsko-sowieckich. Z jego oczu, zakrytych okularami, wyglądało conajmniej jedno oko moskiewskie.

W dalszym ciągu autor podkreśla polski charakter Wilna, które musi należeć do Polski. Wskazując na decyzję Rady Ambasadorów w sprawie granic polsko-litewskich profesor stwierdza, że Wilno od tego czasu prawnie należy do Polski i jest jej częścią. Woldemaras poddał się wprawdzie we wrześniu uchwale Rady Ligi Narodów, jednak można być pewnym, iż znajdzie on znowu środki, aby udaremnić terminy, przewidziane w orzeczeniu Rady Ligi. Wyrażając dalej podziw dla cierpliwości i dobrej woli Polski, prof. Scella ostrzega przed oddawaniem się jakimkolwiek iluzjom, Woldemaras bowiem postara się o ponowne udaremnienie rokowań, obawiając się w razie dojścia do porozumienia przenikania wpływów polskich na Litwę, z drugiej zaś strony, pragnąc ze względu na przyjaźń z Rosją utrzymania jątrzącej się rany.

Prof. Scelle kończy mówiąc, że na zasadach prawa i sprawiedliwości decyzja Rady Ambasadorów obowiązuje także Litwę. Wilno należy prawnie do Polski z tego samego tytułu, z jakiego należy korytarz pomorski, a Polska mogłaby być pozbawiona tych okręgów tylko za swoją zgodą. Woldemaras pod żadnym warunkiem nie ma prawa ponawiania tej kwestji, rozstrzygniętej już ostatecznie.

Nowy zatarg chińsko-angielski.

Jak donoszą z Szanghaju, czterech nacjonalistycznych żołnierzy armji chińskiej napadło i ciężko poraniło angielskiego komisarza celnego w Nankinie Johnstona. Dopiero po pewnym czasie odnaleziono leżącego na ziemi Johnstona, którego żołnierze chińscy pozostawili, przypuszczając, iż jest zabitym. Wypadek ten zdarzył się już dość dawno, ale rząd w Nankinie chciał wszystko pokryć tajemnicą, nie chcąc wywoływać zatargu z rządem angielskim.

Chiński minister zakonnikiem.

Lou Ching-Chieng, b. prezydent i minister spraw zagranicznych Chin, został przyjęty w charakterze nowicjusza do zakonu Benedyktynów w Saint-Andre koło Bruges. Złoży on śluby zakonne 15 stycznia roku przyszłego.

Niema takiego kraju na kuli ziemskiej
gdzieby nie można otrzymać
tabletek
Aspirin.
To rozpowszechnienie, spotykane tylko w stosunku do bardzo niewielu wyrobów, zawdzięczają
tabletki Aspirin
swemu niedoścignionemu działaniu, uśmierzającemu ból. Daje to jednakże pochop do wielu naśladownictw.
Pewność, że mamy do czynienia z prawdziwemi tabletkami Aspirin, gwarantuje nam tylko oryginalne opakowanie z czerwoną banderolą i zarejestrowanym znakiem *„Bayer“*.


Hr. A. K. Tołstoj.

KSIĄŻĘ SREBRNY

91) —o— (Ciąg dalszy).

Młynarz tymczasem siadł na kamieniu, i zaczął liczyć złote pieniądze, które od Basmanowa dostał. Wesoło się uśmiechał, przekładając je z dłoni na dłoń, gdy uczuł nagle na swem ramieniu ciężką rękę.

Stary drgnął, wskoczył na równe nogi i o mało nie umarł ze strachu, gdy wzrok jego spotkał się z czarnemi oczyma Wiaziemskiego.

— O czem, czarowniku, rozmawiałeś z Basmanowem? — spytał Wiaziemskij.

— Ba... ba... batiuszka! — wymówił młynarz, czując, że nogi się pod nim uginają — batiuszka, kniaź Afanazij Iwanowicz, jak raczysz się miewać?...

— Mów — krzyknął Wiaziemskij, i schwycił młynarza za gardło i do koła go ciągnął — mów, coście na mnie knowali!

Tu kniaź przegiął starca nad samem kołem.

— Złociutki! — wyjęknął młynarz — wszystko twej miłości powiem — ale nie wytrząsaj mi duszy, niech wprzódy odpokutuję na tym świecie.

— Poco przyjechał do ciebie Basmanow?

— Po korzeń, batiuszka, po korzeń. A ja przecież... ja wiedziałem, że ty jesteś tutaj, że wszystko słyszysz... i dlatego mówiłem głośno, żebyś wiedział, co Basmanow knuje na ciebie.

Wiaziemskij odrzucił młynarza od stawu. Stary zrozumiał, że minął pierwszy gniew księcia.

— Jakiś ty mój drogi, złośliwy! — rzekł, podnosząc się z ziemi — mówię ci, żem wiedział, że twoja miłość jest blisko. Od rana nawet oczekiwałem cię, batiuszka.

— Czegoż chce Basmanow? — spytał książę, łagodnem już głosem.

Młynarz przez ten czas przyszedł już zupełnie do siebie.

— To uważaj! — tu młynarz zrobił poważną minę — Basmanow mówi, że car przestał go kochać, że ciebie więcej miłuje, i że tylko ty, Godunów Borys Fedorycz i Maluta Skuratow macie u niego łaski. No i zaczął błagać, żebym mu dał tyrlicza.

— Daj — mówi — tyrlicza, niech mnie car na nowo pokocha, a ich znienawidzi.

— Co tu z nim zrobisz! przyłożył nóż do gardła: wyjmuj i kładź. Nie mogę mu się opierać. No i dałem korzonek, i to korzonek najgorszy. Taki mu dałem parszywy korzonek, żeby mnie tylko przy życiu zostawił. Dałbym jemu tyrlicza, żeby więcej go car miłował niż ciebie!...

— Pal go djabli! — rzekł spokojnie Wiaziemskij. — Co mi do tego, czy go car miłuje, czy nie.

— Nie po tom do ciebie przyjechał. Stary, czyś się nie dowiedział czego o bojarce?

— Nie złociutki, nie. Z gońcem twoim mówiłem, że nic się dowiedzieć nie można. A jak się już starałem dla twojej miłości! Siedem razy z rzędu patrzałem pod koło. Widzę — jedzie bojarka lasem, ze starym człowiekiem; sama taka smutna, a stary człowiek ją pociesza. A więcej nic nie widać; woda się zamąci i rób co chcesz!

— Ze starym człowiekiem? To z Morozowem, z mężem, ha?

— Nie, nie, to nie bojarzyn, to jakiś prosty człowiek. Wiaziemskij się zamyślił.

— Stary, — rzekł nagle — umiesz szable zamawiać?

— To się wie, że umiem. A jak batiuszka zamówić? czy żeby rąbała, czy też żeby od uderzenia się stępiała?

— Rozumie się, żeby rąbała, czorcie leśny!

— A bo to widzisz, batiuszka, zamawiają nieprzyjacielskie szable, żeby się tępiły, lub o broń łamały.

— Moją masz zażegnać, a nie czyją. Będę się bił w sądnym pojedynku, i muszę koniecznie wroga pokonać, słyszysz?

— Słyszę, batiuszka, słyszę; jeszczećbym też nie słyszał! — I starzec pomyślał sobie: z kim to on się będzie bił? kto jest jego przeciwnikiem? czy nie Basmanow? Chyba nie; przecieć tylko co kpił sobie z niego. — A kniaź nie umie ukrywać swych myśli. Może Srebrny? I to nie. Młynarz wiedział od Micheicza, że siedzi w więzieniu, a od kilku towarzyszy Pierścienia że rozbójnicy go uprowadzili i trzymają u siebie. Pozostaje jeden bojarzyn Morozow. Ten za uprowadzenie żony mógł wyzwać Wiaziemskiego. Prawda i to, że bojarzyn jest już starym, ale z drugiej strony w sądnym pojedynku można za siebie postawić najemnika. Znaczy — wykombinował w końcu młynarz — kniaź będzie się bił z Morozowem lub z jego najemnikiem.

— Pozwól batiuszka — dodał — zaczerpnąć wody i ujrzeć twego przeciwnika.

— Czyń co chcesz — odpowiedział Wiaziemskij — i siadł na spalonym pniu.

Młynarz przyniósł z komory kubeł, spuścił go pod samo koło, i zaczerpnąwszy wody postawił przed kniaziem.

— Eh! eh! — zawołał, patrząc, schylony, w kubeł — widzę twego przeciwnika, batiuszka, tylko się boję; bardzo stary!

— O, i ciebie widzę, batiuszka, jak się z nim spotykasz.

— I co? — spytał Wiaziemskij, napróżno chcąc sam coś ujrzeć w wiadrze.

— Aniołowie ujmują się za starym — mówił dalej młynarz tajemniczo i sam niby zdziwiony tem, co widzi; — siły niebieskie idą za nim; trudno będzie zażegnać twoją szablę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Czwartek 11 października

Św. Firmina, biskupa wyznawcy.

Św. Sarmata, męczennika.

Św. Placydji, panny.

SŁOW.: DOBROMIŁA,

Żywie Pan, że mię strzegł Anioł Jego i stąd idącą i tam mieszkającą i stamtąd się tu wracającą i... bez zmazy grzechu przywrócił mię wam, radującą się w zwycięstwie jego. (Judyt XIII 20):

Zdanie:
O, bądźmy wielcy duchem i czynem,
Nie aby czoła wieńczyć wawrzynem,
Lub się odznaczyć, zyskać znaczenie,
Lecz by nieść drugim światła promienie.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wschodzi o godz. 6.03, zach. o godz. 16.57, — Księżyc wsch. o godz. 3.24, zach. o godz. 17.00.

Długość dnia wynosi 10 g. 54 m.

Zmiany powietrza przed 100 laty: chłodno, dżdżysto. **Jutro:** wietrzno, dżdżysto.

— **Bezprocentowe zaliczki dla kolejarzy.** Przed niedawnym czasem ministerstwo kolei podało do wiadomości zarządzenie, że bezprocentowe zaliczki na uposażenie mogą być udzielane tylko etatowym pracownikom kolejowym. Pracownikom nieetatowym, kontraktowym, zawieszonym w urzędowadniu, pozostającym na urlopie bezpłatnym, oraz pracownikom, którym wypowiedziano stosunek służbowy, zaliczki te nie mogą być udzielane.

Zaliczek udziela się w zasadzie tylko na pokrycie wydatków, spowodowanych chorobą proszącego, chorobą lub śmiercią tych członków rodziny, do których utrzymania jest prawnie obowiązany, na spłatę długów, powstałych bez jego winy, w wypadkach utraty niezbędnych ruchomości, na pokrycie wydatków, związanych z zawarciem związku małżeńskiego przez niego lub jego dzieci ślubne, oraz pasierbów, w wypadkach powiększenia się rodziny, na koszta nabycia własnego mieszkania. W wyjątkowych wypadkach mogą być przyznane zaliczki również na zakup ubrania, opału na zimę itp. — W wypadkach innych, niż wyliczone, mogą być udzielane zaliczki tylko wyjątkowo za zgodą ministerstwa komunikacji.

Zaliczkę na uposażenie przyznaje się do wysokości, nie przekraczającej 3-miesięcznego uposażenia. Zaliczka na cele konsumcyjne nie może przekraczać jednomiesięcznego uposażenia. Wysokość zaliczki zależna jest od udowodnienia potrzeby zaliczki w takiej właśnie wysokości.

Zwrot zaliczki zależnie od jej wysokości, następuje w nie więcej niż 6-ciu, 12-tu wzgl. 24 bezpośrednich ratach miesięcznych.

Przyznawanie zaliczek przysługuje dyrekcji. W wypadkach wystąpienia ze służby, należy zażądać zwrotu zaliczki w całości.

— **Zbiory artykułów pastewnych w Polsce.** Spowodowany przez tegoroczne warunki atmosferyczne nieurodzaj artykułów pastewnych nie jest zjawiskiem, spotykanem w pewnych okolicach względnie poszczególnych krajach, lecz istnieje na całym prawie kontynencie europejskim z wyjątkiem niektórych terytorjów nadmorskich, mniej poszkodowanych jak Skandynawja i Finlandja, a także w pewnej części Danja i Anglja.

W Polsce zostały dotknięte nieurodzajem przedewszystkiem obszary siana i traw, oraz koniczyn pastewnych, następnie zaś owies, jako też w związku ze słabym urodzajem zbóż wogóle — słoma. Średnio dobry zbiór dał tylko jęczmień, którego też duże ilości pójdą na paszę. Podobnie sprawa się przedstawia z nasieniem lnianem, skutkiem czego są widoki na dostateczną ilość makuchów lnianych, podczas gdy rzepak i rzepik prawie zupełnie nie obrodziły, w następstwie tego brak będzie także makuchów tego rodzaju. Stopień wielkości braku paszy w kraju zależy jednak w niemałej mierze od urodzaju ziemniaków, którego jednak dotąd w przybliżeniu nawet przewidzieć nie można.

— **Znamienne rozporządzenie Ministerstwa Skarbu.** Jak donoszą gazety warszawskie, Ministerstwo Skarbu wyda w najbliższym czasie okólnik, w myśl którego w wypadku zwolnienia przez sąd od grzywny wyznaczonej przez władze skarbowe za niewykupienie świadectwa przemysłowego, będzie podatnik również zwolniony obowiązku wykupu świadectwa przemysłowego. — Dotychczasowa praktyka wbrew orzeczeniom Sądu Najwyższego i Najwyższego Trybunału Administracyjnego konsekwencyj takich nie przewidywała.

— **O ochronę pracy w Polsce.** Ministerstwo Pracy i opieki Społecznej zamierza utworzyć specjalną instytucję dla spraw ochrony pracy. Instytucja ta miałaby na celu zbadanie naukowe nad wynalezieniem racjonalnych środków ochrony pracy w Polsce. Projekt organizacji instytucji został już opracowany i w najbliższym czasie zostanie przesłany do Rady ministrów.

— **Urzędnicy wojskowi staną przed komisją egzaminacyjną.** Jak donoszą warszawskie dzienniki, urzędników cywilnych biur wojskowych w całym kraju, ubiegających się o stabilizację, czeka w najbliższym czasie egzamin przed komisjami, którym przewodniczyć będą oficerowie o wykształceniu prawniczem. Komisje te będą utworzone przy M. S. Wojsk., przy każdym D. O. K. i przy kierownictwie marynarki wojennej. Egzaminowi poddani będą kandydaci i kandydatki na funkcjonarjuszów państwowych po ukończeniu pierwszego roku służby przygotowawczej, a przed upływem 3-go roku oraz urzędnicy prowizoryczni i pracownicy kontraktowi.

Województwo śląskie

* **Koniec zjazdu inżynierów.** W trzecim dniu zjazdu polskich inżynierów kolejowych inż. Tarwid wygłosił odczyt o naukowej organizacji pracy na stacjach węzłowych, poczem przyjęto wnioski, przedłożone przez poszczególne sekcje. Wybrano komitet w dotychczasowym składzie, oraz postanowiono, że następny zjazd odbędzie się w Poznaniu. Po kilku przemówieniach obrady zjazdu zostały zamknięte odśpiewaniem Roty.

* **Wolne posady dla pracowników umysłowych.** Dyrekcja ceł w Mysłowicach zawiadamia, że w obrębie administracji tej dyrekcji wakuje obecnie kilka stanowisk I i II kategorji urzędników celnych. Reflektanci z pomiędzy bezrobotnych pracowników umysłowych winni wykazać się świadectwem dojrzałości z ukończonych szkół średnich (gimnazjum, seminarjum itd.) względnie dyplomem wyższych zakładów naukowych, poczem mogliby być przyjęci do służby. — Podania o przyjęcie kandydatów z pomiędzy bezrobotnych pracowników umysłowych, posiadających wymagane kwalifikacje, mogą być wnoszone wprost do wymienionej dyrekcji, lub też za pośrednictwem miejscowego U. P. P. do tut. starostwa.

* **Kursa rolnicze.** Szybkie tempo postępu i wiedzy rolniczej wymaga koniecznie zaznajomienia się z wynikami nauki rolniczej w każdej dziedzinie. Gruntowna znajomość nowych sposobów prowadzenia warsztatu rolnego jest już i z tego względu konieczna, gdyż pozwala na bardziej umiejętne prowadzenie gospodarstwa, wykorzystanie doświadczeń czynionych w gospodarstwach postępowych, dzięki właśnie zasadniczym wiadomościom teoretycznym, czyli według wskazówek nauki. Poza tem uzupełnienie swoje wiedzy w jakimkolwiek zawodzie wpływa dodatnio na racjonalne prowadzenie i możliwe przekształcenie danego przedsiębiorstwa.

Pragnąc dać praktycznym rolnikom sposobność do wysłuchania bardziej szczegółowych rozstrząsań o zagadnieniach rolniczych, Śląski Związek Rolników organizuje przy finansowem poparciu Śląskiej Izby Rolniczej 3-dniowe kursy rolniczo-oświatowe na terenie Górnego Śląska. Wykłady są dla każdego przystępne i nie pociągają za sobą żadnych kosztów; stawia się jedynie warunek, by w wykładach brało udział conajmniej 30 rolników. Obok samodzielnych gospodarzy na wykłady przybyć mogą młodzież dorastająca, jak również gospodynie. Codziennie od godz. 8—12 i od 14—15 wykładane będą:

Uprawa roli z uwzględnieniem najnowszych zdobyczy wiedzy, w dziale urawy roślin, uwzględnienie szkodników i chorób roślinnych, zapobieganie im i tępienie. Poza tem nawożenie i meljoracje, czyli nawodnienie i odwodnienie pól i łąk. Z dziedziny hodowli zwierząt wykładane będą: hodowla ogólna, żywienie i pielęgnowanie, wychów młodego bydła i koni, najważniejsze wskazania z warzywnictwa i sadownictwa, leczenia zwierząt domowych, mleczarstwa, wreszcie organizacja gospodarstwa. W trzecim dniu przewidziane jest zwiedzanie gospodarstw z ewentualnem premjowaniem najlepiej urządzonych. Kursa odbędą się w następujących miejscowościach i terminach:

Powiat Pszczyna: w Szerokiej w dniach 5, 6 i 7 listopada; w Poprocanach w dn. 9, 10 i 12; w Mikołowie w dniach 14, 15 i 16; w Podlesiu w dniach 20, 21 i 22 listopada.



Powiat Rybnik: w Kornowaczu w dniach 26, 27 i 28 listopada.

Powiat Lubliniec: w Boronowie w dniach 3, 4 i 5 grudnia 1928 r.

Do uczestnictwa w kursach zaprasza się okoliczne gminy.

* **Ostrożnie z nabywaniem dolarówek.** Niedawno po kilka razy ostrzegały publiczność gazety warszawskie przed nabywaniem od agentów dolarówek na spłaty miesięczne. Obecnie znajdujemy ostrzeżenie przed tymi agentami w pismach poznańskich i niektórych krakowskich. Przypuszczać więc można, że po zrobieniu interesów w tych województwach — agenci przybędą na Śląsk. Według doniesień pism wielkopolskich w Poznańskiem całe sfory tych agentów chodzą od miasteczka do miasteczka, od wsi do wsi i znajdują wśród mieszkańców wielu nieświadomych, którzy nabywają te dolarówki, wpłacając na ręce agentów zaliczki.

Przedewszystkiem nie jest stwierdzone, czy firmy, za przedstawicieli których agenci się podają istnieją rzeczywiście, i czy nie jest to tylko zwykły tryk oszustów, bo właściwej dolarówki kupujący nie dostaje do ręki, lecz ma ją rzekomo otrzymać dopiero po spłaceniu rat, otrzymuje on tylko drukowany w formie dolarówki prospekt, który nieświadomi łatwo mogą wziąć za właściwą dolarówkę. Powtóre, za dolarówki te agenci pobierają ceny lichwiarskie; przy spłatach miesięcznych, o ile ją kupujący otrzyma, kosztować ona będzie 114 złotych, podczas gdy kurs jej istotny waha się między 90 a 92 złote. Ostrożnie więc z nabywaniem tych dolarówek.

* **Ustawa o śląskim funduszu drogowym.** Rada Wojewódzka przedłożyła sejmowi śląskiemu projekt ustawy o śląskim funduszu drogowym, z którego związki komunalne mają otrzymywać pożyczki wzgl. zasiłki na utrzymanie dróg publicznych, będących w ich zawiadywaniu. Fundusz drogowy ma powstać z jednorazowej dotacji w wysokości 1 milj. złotych ze skarbu śląskiego oraz z kredytów, uchwalanych w budżecie śląskim corocznie na ten cel w wysokości conajmniej pół milj. złotych i z rat amortyzacyjnych i odsetek od udzielonych pożyczek z tego funduszu.

* **Nowe podatki drogowe od pojazdów mechanicznych w województwie śląskiem.** Rada Wojewódzka przedłożyła sejmowi śląskiemu projekt o pobieraniu podatku drogowego od samochodów osobowych, ciężarowych, motocyklów, lokomotyw drogowych itp. Podatek od samochodów wymierzany jest od każdych 100 klg. wagi samochdu. Dla samochodów wyrabianych w Polsce przewidywana jest 30 proc. ulga. Rada Wojewódzka przewiduje, że podatek ten da rocznie 620 tys. złotych.

* **Ajenci asekuracyjni.** Jak się dowiadujemy, opracowuje się obecnie rozporządzenie w sprawie ajentów. Ajenci będą rejestrowani i odpowiedzialni za przyjmowanie ubezpieczeń. Odpowiedzialność będą także ponosić za opowiadanie klientom niestworzonych rzeczy o reprezentowanem towarzystwie, albowiem obecnie wyrafinowani w sztuce zawracania głowy ajenci często wprowadzają w błąd ubezpieczających się. Następnie towarzystwom dozwolonem będzie zawieranie kontraktów z ajentami, przyczem będą towarzystwa mogły pobierać odszkodowanie w wypadku, jeżeli ajent samowolnie przejdzie z jednego towarzystwa do drugiego.

Najwyższy czas, by nareszcie roztoczoną została kontrola nad działalnością ajentów, którym chodzi tylko o swoją prowizję bez względu na to, czy klient poniesie stratę, czy nie.

Z Katowickiego.

Katowice. (Okropny wypadek na kopalni.) Na kopalni „Kleofas“ w Załężu pod Katowicami zdarzył się znowu śmiertelny wypadek. Zatrudniony w szybie naprawą rur wodociągowych robotnik Wilhelm Stołecki z Załęża wpadł do szybu. Nieszczęśliwy robotnik poniósł śmierć na miejscu. Zwłoki Stołeckiego odstawiono do lecznicy Spółki Brackiej w Katowicach.

— (Nieznośne stosunki na dworcu kolejowym.) Na dworcu kolejowym w Katowicach wywiązała się sprzeczka między pasażerami w poczekalni IV klasy. Spór skończył się bijatyką. Przeciwnicy kaleczyli się wzajemnie nożami i szklankami od pi-

wa. Dwaj podróżni Paweł Mucha i Eryk Kubliczka zostali ciężko pokaleczeni. Głównego sprawcę bójki Rudolfa Fritsza policja aresztowała. Kiedyż nareszcie zaprowadzone zostaną porządki na dworcu kolejowym?

— (Proces o zamach dynamitowy.) Dnia 26 lipca bieżącego roku nieznani sprawcy rzucili materjał wybuchowy przed mieszkaniem sztygara Karola Gaertnera w Brynowie. Wskutek eksplozji wyleciały wszystkie szyby, ofiar w ludziach nie było. Natychmiast na miejsce wypadku wyjechała komisja śledcza i po energicznem dochodzeniu aresztowała sprawców. Materjał wybuchowy rzucili, a temsamem doprowadzili do wybuchu Stefan Baljon i Wilhelm Karkus, robotnicy z Załęskiej Hałdy. Na rozprawie sądowej sprawcy oświadczyli, że krytyczengo dnia dynamit otrzymali od nieznanych im ludzi, a w czasie powrotu zatrzymali się obok domu sztygara, jednakże nie wiedzieli, że w tym domu sztygar Gaertner mieszka. Obaj zapalili sobie papierosa. Nagle Karkus spostrzegł palący się lont w kieszeni Baljona. Oczywiście, że Baljon materjał wybuchowy porzucił, poczem obaj po wybuchu poszli do domu. — Świadek Gaertner zeznał, że oskarżonych nie zna, ani nie miał z nimi styczności. Po krótkiej naradzie sąd skazał Baljona na 3 miesiące więzienia, a Karkusa na 6 tygodni aresztu. Baljonowi policzono areszt śledczy od 29 lipca.

— (Zabity na kopalni.) Rębacz Jan Nowak z Bogucic został przysypany przez obrywające się kamienie. Wypadek zdarzył się na kopalni „Ferdynanda“. Nowak zmarł, nie odzyskawszy przytomności. Zwłoki odstawiono do kostnicy lecznicy Spółki Brackiej w Katowicach.

Mysłowice. (Przedłużenie ważności kart myśliwskich.) Posiadacze kart myśliwskich, zamieszkali w Mysłowicach, winni zgłosić się w komisarjacie policji mysłowickiej, celem przedłużenia ich ważności na rok 1929.

Nikiszowiec w Katowickiem. (Trup w domu sypialnym.) W minioną niedzielę zgłosiła straż pożarna na policji, że w domu sypialnym znajduje się trup mężczyzny. Dochodzenia ustaliły, że nieboszczyk nazywa się Antoni Kała i pochodzi z Częstochowy. W sobotę wieczór Kała spadł ze schodów, przyczem doznał okaleczeń głowy. Następnie położył się do łóżka, a w nocy zmarł wskutek wewnętrznych okaleczeń. Zwoki odstawiono do trupiarni w Roździeniu.

Siemianowice. (60-lecie fabryki.) Fabryka Fitznera w Siemianowicach obchodziła w ubiegłą niedzielę uroczyście 60-lecie swego istnienia. Wymieniona fabryka wyrabia nity i śruby dla potrzeb przemysłu maszynowego i konstrukcyj żelaznych. O godzinie 10 przed południem odbyło się uroczyste nabożeństwo na intencję firmy. Robotnicy i urzędnicy fabryki brali udział w nabożeństwie. Po południu odbyła się zabawa na sali „Pod dwiema lipami“. Załogę ugoszczono na koszt fabryki. Przy tej sposobności wręczono srebrne zegarki pamiątkowe tym robotnikom i urzędnikom, którzy przeszło 25 lat bez przerwy w fabryce Fitznera pracowali. Fabrykę założył kowal hutniczy Wilhelm Fitzner. Uruchomienie fabryki nastąpiło dnia 1 października 1868 r. Po śmierci założyciela odebrał fabrykę nit i śrubów najstarszy syn Wilhelm, który przedsiębiorstwo znacznie powiększył. Odbyt był znaczny, ponieważ właśnie w tych czasach budowano w obwodzie przemysłowym wciąż nowe fabryki, huty i kopalnie. W pierwszych latach swego istnienia fabryka Fitznera wyrabiała tylko nity i śruby, lecz po roku 1880 rozszerzono program fabrykacji. Obecnie wyrabia fabryka wszystko, co potrzebne jest do budowy dróg żelaznych i kolejek polnych oraz śruby dla okrętów i wagonów. Fabryka Fitznera ma rynki zbytu w kraju i zagranicą. Zamorskich nabywców utraciła podczas wojny światowej.

— (Zaginięcie chłopca.) W ubiegły poniedziałek wyszedł z domu 12-letni Karol Powrósło i dotychczas nie wrócił. Chłopiec podobno udał się do swej ciotki. Wszelkie poszukiwania były bez skutku. Wiadomości, któreby przyczyniły się do odnalezienia chłopca, należy kierować do komisarjatu policji, pokój 1.

Michałkowice w Katowickiem. (Nieszczęście na kopalni.) Zatrudniony na kopalni „Maks“ górnik Augustyn Kudełko został przysypany przez spadający węgiel. Z pod gruzów wydobyto go z ciężkiemi okaleczeniami na całem ciele. Pogotowie ratunkowe odwiozło Kudełkę do lecznicy Spółki Brackiej w Siemianowicach.

Bielszowice w Katowickiem. (Sprawy gminne.) Pod koniec minionego tygodnia odbyło się posiedzenie rady gminnej pod przewodnictwem naczelnika gminy p. Olszowskiego. Poniżej podajemy uchwały rady gminnej: Śląska Rada Wojewódzka przyznała tutejszej gminie, celem ulżenia biedy mieszkaniowej, 75.000 zł, 2 proc. pożyczki. Na wniosek zarządu gminy, uchwaliła rada wybudować dom mieszkalny na placu przy szkole I. o 6 pomieszkaniach 4-pokojowych i 3 pomieszkaniach dla kawalerów. Kosztorys wynosi 129.000 złotych. Kwota, przeważająca pożyczkę, zostanie pokryta z nadwyżki tegorocznego budżetu. Do przeprowadzenia powyższej uchwały, upoważniono zarząd i dwóch członków rady gminnej. Za wnioskiem nie głosował radny p. Wieczorek, który jego przedstawiciel Zw. Lokatorów, nie mógł pojąć, na co lokatorom są potrzebne mieszkania. Dalej uchwalono jednogłośnie zaciągnąć 75.000 zł nisko procentowej, długoterminowej pożyczki na budowę wymienionego domu. Następnie powzięto uchwałę, celem ustalenia linji wytycznej ulicy do projektowanej fabryki, które dotąd w planie zabudowań nie figurują. „Silesia“ zobowiązuje się: odstąpić bezpłatnie teren wzdłuż fabryki pod ulicę i wybudować tę część ulicy na własny koszt. Pod „Różne“ poruszono urządzenie domu dla starców, którego projekt nie mógł być wykonany, ponieważ dom jest zajęty przez Komisarjat celny, a gmina nie ma innego gmachu na umieszczenie. Na tajnem posiedzeniu omawiano sprawy personalne.

Giełda pieniężna i zbożowa.

W Katowicach płacono w dniu 9 października za: 100 złotych 46.981 marek niemieckich; 100 marek niemieckich 212.85 złotych; 1 dolar amerykański 8.91 złotych; 100 franków szwajcarskich 171.90 złotych.

Warszawska giełda pieniężna
w dniu 9 października 1928 r.

Płacono za: 1 dolar amerykański 8.88 złotych; funt szterlingów 43.13 złotych; 100 franków francuskich 34.76 złotych; 100 szylingów austrjackich 125.12 złotych; 100 koron czeskich 26.36 złotych; 100 lirów włoskich 46.00 złotych; 100 guldenów holenderskich 356.62 złotych; 100 franków szwajcarskich 171.19 złotych.

Poznańska giełda zbożowa
w dniu 8 października 1928 r.

Żyto 31.75—32.75. Pszenica 37.75—39.75. Osucie żytnie 25—26. Mąka żytnia 70 proc. 45.25. Mąka żytnia 65 proc. 47.25. Mąka pszeniczna 57—75—62.75. Groch Folgera 61—66.

Warszawska giełda zbożowa

Żyto 34.50—35. Pszenica 42.50—43. Jęczmień browarowy 36—36.50. Owies 35.50—36. Osucie żytnie 24.50—25. Osucie pszeniczne 25—26. Mąka pszeniczna 77—78. Mąka żytnia 65 proc. 52—53.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Wydawanie kartek na ziemniaki.) Magistrat zawiadamia, że kartki na ziemniaki dla wdów i inwalidów (rentobiorców), zarejestrowanych w Urzędzie Opieki nad Ubogimi, wydawane będą według następującego porządku na targowisku przy ulicy Katowickiej w czasie od godz. 8 rano do godz. 2 po południu i to: w czwartek 11 października od litery A—C, w piątek D—G, w sobotę H—J, w poniedziałek, 15 października K, we wtorek od L—P, w środę, 17 października R—Z. Przy odbiorze kartek na ziemniaki należy przedłożyć dokumenta, z których wynika wiek, mających być zaopatrzonych osób. Dla wszystkich wdów i inwalidów dotychczas niezarejestrowanych w Urzędzie Opieki nad Ubogimi miasta Król. Huty, wydawanie kartek na ziemniaki nastąpi w czasie od 18 do 20 bm. również na wspomnianem targowisku. — Osoby, które się nie zgłoszą w tem terminie, nie zostaną uwzględnione. — Bezrobotni (żonaci i żywiciele rodzin), nie pobierający zasiłków, winni zgłosić się po odbiór kartek w czwartek, 11 bm., na targowisku, po odbiór ziemniaków zaś na dworcu towarowym, począwszy od poniedziałku, 15 bm. — Kartki na ziemniaki należy dobrze przechować, gdyż w razie zagubienia duplikaty nie będą wystawione.

Z Świętochłowickiego.

Szarlej w Świętochłowiciekm. (W sprawie wydaleń na kopalni.) W związku z notatką o wypowiedzeniu pracy 160 robotnikom na kopalni szarlejskiej, umieszczonej w poprzednim numerze, dowiadujemy się, że dnia 8 października odbyła się u komisarza demobilizacyjnego konferencja w sprawie zamierzanej redukcji w kopalni „Szarlej“. Wobec tego, że konferencja ta nie dała ostatecznych wyników, w najbliższych dniach odbędą się ponowne pertraktacje, podczas których zapadnie ostateczna decyzja.

Z Pszczyńskiego.

Rybnik. (Rozporządzenie dotyczące ostemplowania kart cyrkulacyjnych.) Karty cyrkulacyjne do ostemplowania na rok 1929 przyjmuje się w magistracie, pokój nr. 6, w godzinach urzędowych od 8-mej do 12-tej. Jak swego czasu donosiliśmy, opłata za przedłużenie ważności karty cyrkulacyjnej wynosi 2 złote, które należy zapłacić przy oddaniu karty do ostemplowania. Ze względu na to, że termin do oddawania kart celem przedłużenia ważności upływa dnia 31-go grudnia b. r., należy już teraz zgłaszać się z kartami do ostemplowania, nie zwlekając z tem do ostatniej chwili.

— (Poświęcenie sztandaru Związku Podoficerów Rezerwy.) W minioną niedzielę koło Rybnik Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy urządzało uroczystość poświęcenia sztandaru. O godzinie 10 przed południem odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele św. Antoniego. Po nabożeństwie odbył się akt poświęcenia sztandaru. Następnie na rynku odbyła się defilada i wbijanie gwoździ pamiątkowych. Po wspólnym obiedzie na sali Hotelu Polskiego ruszył pochód do „Strzelnicy“, gdzie w ogrodzie odbył się koncert i strzelanie o nagrody. Wieczorem odbyły się zabawy na salach „Hotelu Polskiego“ i „Świerklańca“. Zaznaczyć należy, że władze wojskowe, starostwo i władze miejskie wysłały na uroczystość podoficerów rezrewy jako swoich przedstawicieli.

— (Dotkliwa kara za krzywoprzysięstwo.) Przed tutejszą izbą karną stawał w ostatnich dniach 61-letni rolnik Konstanty Szymiczek z Lubomi. Szymiczek złożył swego czasu fałszywą przysięgę. Sąd skazał go na 1 rok ciężkiego więzienia oraz utratę praw obywatelskich na przeciąg 5 lat.

Żory. (Uroczystość parafjalna.) W ubiegłą niedzielę, w święto Matki Boskiej Różańcowej, obchodziła żorska parafja doroczny odpust. W sobotę kapela miejska odegrała kilka nabożnych pieśni na wieży kościelnej ku czci Królowej Niebios. W niedzielę ta sama kapela przygrywała podczas uroczystego nabożeństwa oraz w czasie pochodu procesji. Z okolicznych parafij przybyły do Żor liczne rzesze wiernych. Kościół był przepełniony. Kramarze zrobili dobry interes, gdyż wieczorem o godzinie 7 jeszcze sprzedawali przy świetle karbidowem. Na rynku do późnej nocy było huczno i gwarno.

Pstrążna w Rybnickiem. (Schwytany na gorącym uczynku.) Robotnik Jan Lech wybił szybę w oknie mieszkania rolnika K. w Pstrążnej, poczem przedostał się przez dziurę w oknie do mieszkania. W momencie, gdy z tobołem skradzionych ubrań przeciskał się z powrotem przez dziurę w oknie, nadszedł gospodarz. Lech został aresztowany i osadzony we więzieniu.

Z Tarnogórskiego.

Tarnowskie Góry. (Zmiana własności.) Położone przy ulicy Bytomskiej domostwo pani M. Sauerowej przeszło na własność p. profesora Stachelskiego. Cena kupna wynosi 67 tysięcy zł. — Kamienicę Siednera przy ulicy Krakowskiej nabył handlarz skór Rzędzioch.

— (Podwyższenie cen mleka.) W tych dniach mleko podrożało z 50 na 52 gr. za 1 litr.

Z Lublinieckiego.

Lubliniec. (Poświęcenie nowego kościoła.) Gmina Miotek w powiecie lublinieckim posiada własny nowy kościół parafjalny. Poświęcenie nowego domu Bożego odbyło się w tych dniach. Aktu poświęcenia dokonał Przew. ks. biskup dr. Lisiecki. W uroczystości parafjalnej wzięli udział oprócz przedstawiciela Urzędu Wojewódzkiego, naczelnicy powiatów lublinieckiego i tarnogórskiego i ks. kanonik Lewek z Tarnowskich Gór. Proboszczem parafji Miotek został mianowany były kapelan w Lubszy.

Ważne dla gospodarzy i lokatorów.

(Zasadnicze wyroki Najwyższego Sądu w sprawach lokatorskich.)

Jeżeli w pisemnem wypowiedzeniu sądowem właściciel wypowiadający najem na zasadzie zalegania z 2 ratami czynszowemi przez lokatora nie podał, że lokatora o czynsz upomniał, to wypowiedzenie takie nie zawiera w sobie ważnej przyczyny wypowiedzenia. Uzupełnienie tego braku na rozprawie jest dopuszczalne.

Jeżeli strony umową ustaliły wysokość czynszu na pewien okres, to po tym okresie co do ustalenia wysokości czynszu podstawowego (w razie milczącego przedłużenia najmu) obowiązują przepisy ustawy o ochronie lokatorów.

Krzyki i hałasy w mieszkaniu, dokuczliwe dla spółlokatorów, mogą stanowić ważną przyczynę wypowiedzenia.

Lokator nie może żądać z powrotem kwoty czynszu, którą nadpłacił dobrowolnie właścicielowi ponad normy ustawowe (tytułem czynszu, nie odstępnego).

Ważna przyczyna wypowiedzenia zachodzi wtedy, gdy najmujący raz upomniał lokatora o zapłatę zaległości czynszowych, a lokator uiściwszy częściową zaległość, w chwili wypowiedzenia znowu zalegał z 2 ratami.

Osoby fizyczne i prawne, które zajmowały mieszkanie na zasadzie kwaterunku, uważać należy po zgaśnięciu kwaterunku, w razie dalszego zajmowania mieszkania za najmobierców i stosuje się do nich ustawę o ochronie lokatorów.

Umowa o czynsz najmu za lokal sklepowy, zawarta przed wejściem w życie obecnej ustawy o ochronie lokatorów, z dnia 11 kwietnia 1924, obowiązuje strony po wejściu w życie ustawy, o ile zawarta została na piśmie.

Roszczenie o zwrot odstępnego może być zarówno drogą skargi, jak i drogą zarzutu (n. p. na skargę właściciela o zapłatę czynszu) dochodzone tylko w ciągu sześciu miesięcy od zapłaty odstępnego.

Ostatnie telegramy.

Socjaliści przeciwko budowie pancerników.

Berlin. (PAT). Przewodniczący partji socjalistycznej w Niemczech poseł Otto Wels wygłosił na kongresie partji w Brandenburgji referat o sytuacji politycznej, w którym zapowiedział, że socjaliści wniosą do parlamentu wniosek, żądający zaprzestania budowy pancerników.

Komisja odszkodowań.

Berlin. (PAT). „Berl. Tageblatt" donosi, że zebrania komisji reparacyjnej można się spodziewać dopiero za kilka tygodni. Delegatem niemieckim do komisji reparacyjnej będzie prawdopodobnie prezydent Banku Rzeszy dr. Schacht.

Strajk w Waldenburgu.

Wrocław. (Tel. wł.) Pracodawcy odrzucili orzeczenie sądu rozjemczego co do podwyżki płac. Wobec tego strajk trwa dalej.

Nowy komisarz mniejszościowy.

Genewa. (Tel. wł.) Mianowany w czerwcu nowy dyrektor oddziału mniejszościowego przy Lidze narodów, poseł hiszpański Aguirro de Carcer, objął już urzędowanie.

Czterdziestu zagrzebanych pod gruzami domu.

Praga. (PAT). W centralnej dzielnicy Pragi zawalił się 5-ciopiętrowy dom, będący na ukończeniu. Z 54 pracujących przy budowie robotników około 40 zostało zagrzebanych pod gruzami, w tej liczbie znajdują się 2 kobiety. Zginęło także 2 dzieci, przechodzących właśnie ulicą. Pod gruzami znalazły się także dwa przejeżdżające właśnie wozy wraz z końmi. Straż ogniowa, saperzy i oddziały wojskowe pracują przy usuwaniu gruzów.

Praga. (PAT). Z pod gruzów domu, wydobyto dotychczas 16 trupów. Przy pracach wewnątrz domu zatrudnionych było jak się okazuje 87 robotników, tak że przypuszczalnie liczba ofiar wypadku wyniesie około 60. Dom budowany był z betonu. Przedsiębiorstwo prowadzące budowę przypisuje katastrofę użyciu złego gatunku cementu, który nie twardniał w normalnym okresie czasu. Prace przy usuwaniu gruzów będą trwały przez całą noc przy pomocy lamp i świdrów ziemnych.

Kara na sprytnego dziennikarza.

Paryż. (PAT.) We wtorek przesłuchiwany był przez dłuższy czas dziennikarz amerykański Horan, który miał dostarczyć prasie amerykańskiej dokument, dotyczący kompromisu morskiego francusko-angielskiego. Ogłoszenie tego dokumentu stało się powodem zaostrzenia stosunków francusko-amerykańskich. Dzienniki zaznaczają, że Horan będzie musiał przed czwartkiem opuścić Francję. Poseł amerykański interwenjował bezskutecznie.

Pociąg wpadł do morza.

Rzym. (Tel. wł.) Pociąg osobowy, idący z Montevedro wykoleił się z niewyjaśnionej przyczyny i wpadł z wysokości 7 metrów do morza. Jeden konduktor został zabity, dwóch podróżnych ciężko rannych.

O pakt bałkański.

Wiedeń. (PAT). Agencja austrjacka podaje z Białogrodu: Venizelos oświadczył dziennikarzom, że celem jego pobytu w Białogrodzie jest chęć odbycia w Białogrodzie rokowań w sprawie kwestji, interesujących oba kraje, których rozwiązanie umożliwi zawarcie paktu przyjaźni. Podczas debaty nad kwestją bałkańską z ministrem spraw zagranicznych Marinkowiczem, poruszył Venizelos kwestję sojuszu między Jugosławją i Grecją, jakoteż kwestję porozumienia z Turcją i Bułgarją.

Zwrot w polityce japońskiej.

Premjer japoński Tanaka na posiedzeniu partji rządowej oświadczył, że oficjalna misja hrabiego Uchidy w sprawie wyjaśnienia sytuacji w Anglji i Ameryce w związku z japońską polityką w Chinach, uwieńczona została jak najlepszym wynikiem. Tanaka wyraził nadzieję, że już w czasie najbliższym wszelkie nieporozumienia między Chinami i Japonją zostaną usunięte. Z drugiej strony nacjonaliści chińscy wszelkiemi siłami starają się nawiązać stosunki przyjacielskie z Japonją. Próby te, jak wynika z oświadczenia premjera Tanaki, miały powodzenie. Generał Czang, który przybył do Tokio z Nankinu na manewry armji japońskiej, wręczył rządowi japońskiemu oświadczenie rządu chińskiego w tej sprawie. Generał Czang oświadczył, iż powierzono mu rozpoczęcie rokowań w sprawie japońsko-chińskiego traktatu handlowego.

Wymordowanie kilku tysięcy ludzi.

Nowy Jork. (PAT.) Komitet pomocy Chińczykom dotkniętych klęską głodu, otrzymał wiadomość o wymordowaniu przez fanatyków muzułmańskich kilku tysięcy osób w prowincji Kansy.

Z całego świata.

Rzut oka na obecny stan Islamu.

Znany badacz Islamu, ks. Lammens, ogłosił ciekawe dane o obecnym stanie mahometanizmu. Całkowita liczba wyznawców Allaha na całym świecie wynosi 235 miljonów. Z tego 106 miljonów zamieszkuje kolonje i kraje brytyjskie, 94 miljonów kolonje innych mocarstw zachodnich. Pozostaje zatem tylko 35 miljonów mahometan, którzy korzystają z niepodległości politycznej. Zamieszkują oni Chiny, Siam, Turcję, Arabję, Afganistan, Persję itd. 210 miljonów należy do ortodoksyjnej grupy „Sunnitów", a z tej liczby znów 90 miljonów do sekty Hanifite. Cztery piąte mahometan żyje w Azji, z pozostałej jednej piątej przypada 40 000 na Australję, 170 000 do 180 000 na półkulę zachodnią, 19 miljonów na Europę wschodnią, t. j. na półwysep bałkański i Rosję, oraz około 50 000 na Europę zachodnią. Według mahometańskiego czasopisma „Moslem World", liczba wyznawców Islamu, którzy umieją czytać, wynosi nie więcej niż 8 miljonów; liczba kobiet czytających — zaledwie pół miljona. Ta dwustomiljonowa sekta znajduje się obecnie w stadjum rozwoju zwłaszcza od chwili, gdy Islam począł się cieszyć względami wielu potęg europejskich. W ciągu długiego kresu katoliczyzm tylko pośrednio prowadził pracę misyjną wśród mahometan. Dopiero od niedawna rozpoczęło się apostolstwo bezpośrednie. Idąc za przykładem kardynała Lavigerie i ojca Foucauld, Apostoła Sahary, misjonarze katoliccy podjęli akcję apostolską nietylko przez modlitwę, ale także w postaci bezpośredniej pracy duszpasterskiej wśród mahometan, co już przed wiekami było pragnieniem św. Franciszka i św. Raymonda. Mówi się, że mahometanin szanuje człowieka, który usiłuje go nawrócić, a gardzi człowiekiem obojętnym na sprawy religji.

Człowiek, który zamierza mówić 130 godzin z rzędu.

Żyjemy, jak wiadomo, w okresie rekordów najrozmaitszego rodzaju. Istnieją rekordy aeroplanowe, kolejowe, automobilowe, sportowe — lecz słyszy się także o rekordach, dowodzących nie bardzo wysokiego poziomu inteligencji, jak np. rekordy głodowe, obżarstwa, wytrwałości tańcu itp.

Obecnie przygotowuje się w Berlinie nowy rekord, rekord wytrwałej krtani. Były aktor występujący pod pseudonimem „Parlatus" oznajmił, że będzie mówił przez 130 godzin z rzędu z przerwami godzinnemi na dobę. Niesłychany ten wysiłek krtani zamierza Parlatus wypełnić deklamacją, przemówieniami, dyktowaniem i śpiewem. W ten sposób Parlatus pragnie osiągnąć rekord wytrwałości krtani i udowodnić że niema niebezpieczeństwa zachrypnięcia, jeżeli się odpowiednio oddycha i mówi — i jak wytrwała może być krtań ludzka, jeżeli człowiek żyje stosownie do przepisów higieny.

Parlatus zamierza złamać rekord wytrwałości przemawiania, który uzyskała, jak wiadomo, Amerykanka Kitty Charly, przemawiając 43 i pół godziny z rzędu.

Jako miejsce popisu retorycznego wybrał sobie Parlatus lokal „Krokodyl" przy Friedrichstrasse, gdzie występował swego czasu słynny mistrz głodówek Jolly. Aktor postanowił poświęcić dochód ze swojej imprezy na cele humanitarne.

Rozpowszechniajcie naszą gazetę

zawsze i wszędzie pomiędzy znajomymi i przyjaciółmi.

Teatr Polski w Katowicach.

· Koncert Kubelika.

Pewnego wieczoru przed 26 laty tłumy publiczności zapełniły po brzegi salę filharmonji warszawskiej, by usłyszeć fenomenalne zjawisko jakie zabłysło nagle, jak meteor, na firmamencie sztuki. Na estradzie zjawił się młodzieniec szczupły o bujnej, czuprynie, twarzy bladej, skrzących tajonym ogniem, fascynujących oczach. Zaczął grać na skrzypcach a z pod jego palców płynęły kaskady tonów, czystych jak kryształ, a z tak zawrotną szybkością i wprawą jakiej w najśmielszej fantazji nie można było sobie wyobrazić. Paganini redivivus... tak w postaci, jaką nam stare sztychy przekazały, uosobienie niesamowitego demona, jak i z przebajecznej techniki, graniczącej z akrobatyką. To grał młody Czech, Kubelik, o którym świat mówił, jako o fenomenie.

Grał z towarzyszeniem orkiestry. Siedząc przy pulpicie, oczu oderwać nie mogłem od tej postaci, z której zdawały się bić jakieś dziwne ognie. Smyczek wypadał mi z ręki i nawet widmo pięciorublowej kary, która mogła mię spotkać, za nieuwagę, nie zdołało przywrócić mnie do przytomności.

Kubelik zdumiewał... Ton jego nie był wówczas dość pełny, pieszczotliwości i słodyczy w nim nie było. Ale zato niedościgniona technika i ten temperament, który zdawał się szaleć w jego piersiach i drgać w każdej żyłce, do szału wszystkich doprowadzały.

Zdawało się, że z biegiem lat i ton nabierze głębi i umysł rozwinie się, a że skrzypka, rozporządzającego tak niezwykłymi wirunkami technicznymi, stanie się artysta pod każdym względem niedościgniony.

Minęły lata,... O Kubeliku słuch nagle zaginął. Dziś zjawił się znowu. Z bujnej czupryny powypadały włosy, a z nimi znikł temperament. Ton zamiast się rozwinąć — zmalał. Nie brzmi on pełnią, jest płaski, nikły — zwłaszcza na strunie d — niema kryształowej czystości w pianach. Duszy, odczucia intencji kompozytora nie znać. Skrzypce nie płaczą, gdy Kubelik dzisiejszy gra drugą część koncertu Mendelsohna lub smutną pieśń w „Melodjach cygańskich" Sarasa ego. Pozostała tylko technika. Nieprzeciętna. Ten sam tryl, ta sama biegłość w podwójnych tonach. Ale wszystko to, jakby nieco ospałe. Smyczek już nie buja po strunach swobodnie, a ręka prawa ociężała.

Nie ten sam Kubelik — co przed 26 laty.

Jakież przykre rozczarowanie.

Jednak dobrze, że dyrekcja teatru dała sposobność młodszej generacji, studjującej muzykę, podziwiania kunsztu skrzypcowego. Bo silnych wrażeń słuchaczom Kubelik nie dał. Psuły też bardzo wrażenie akcesorja, przypominające bardzo zapadłą prowincję, gdzie artyści nie mogąc posługiwać się fortepianem, bo go w całej mieścinie niema, muszą cierpieć męki, zmuszeni do produkowania się przy akompanjamencie bezwdzięcznego pianina. A ten pan od przewracania kartek, co wychodzi na estradę w marynarkowem ubraniu i... żółtych trzewikach! Drobiazg może, ale bardzo... prowincjonalny. C. Z.

Śląsk Opolski w cyfrach.

Statystyka ostatniego liczenia ludności w roku 1925 wykazała, że prowincję górnośląską (Śląsk Opolski) zamieszkują 649.982 osoby męskie i 722.425 osób żeńskich czyli razem 1.372.407 ludności, siedzącej na 9702 kwadratowych kilometrach. Późniejsza statystyka z roku 1927 wykazuje 1940 gmin, w tem gmin wiejskich poniżej 2000 mieszkańców 1868, gmin miejskich 72, a mianowicie: 44 miasteczek o charakterze wiejskim, 20 miast powiatowych, 7 miast średnich, 1 miasto o charakterze wielkomiejskim.

W skład prowincji górnośląskiej wchodzą następujące powiaty:

	obszar i ha	mieszkańców
Bytom miasto	1 731	62 543
„ powiat	3 492	73 461
Gliwice miasto	2 797	81 888
„ powiat	84 914	83 782
Zabrze	4 547	129 126
Opole miasto	1 777	41 507
„ powiat	140 784	128 077
Racibórz miasto	2 191	40 959
„ powiat	38 512	59 281
Nysa miasto	2 349	32 604
„ powiat	68 883	69 257
Koźle powiat	67 558	82 305
Niemodlin powiat	60 452	38 772
Strzelce powiat	89 542	77 638
Grotków powiat	52 000	39 553
Kluczborek powiat	55 328	53 197
Głubczyce powiat	69 077	81 957
Prudnik powiat	79 915	95 370
Olesno powiat	89 894	53 079

(Statystyka nie uwzględnia powiatu dobrodzieńskiego, ani powiększonego miasta Bytomia przez przyłączenie Rozbarku ani powiększonego miasta Raciborza przez przyłączenie do niego kilku gmin podmiejskich.)

Statystyka wyznaniowa.

Według wyznań religijnych było 1 221 000 katolików rzymskiego wyznania, 142 315 ewangelików i protestantów, 2900 wyznawców innych sekt luterskich, 10 069 żydów, 9300 nie zaliczających się do żadnej religji. Wyrażając się procentowo przypadało na tysiąc mieszkańców 885 katolików 103 ewangelików-protestantów i 8 żydów.

Statystyka społeczna za I. ćwierćrocze 1928 r.

Największą liczbę ślubów i urodzin, a najmniejszą zgonów może się poszczycić Śląsk Opolski z wszystkich prowincyj pruskich w pierwszym kwartale bieżącego roku. Zawarto bowiem w miesiącach styczniu, lutym i marcu 2494 związków małżeńskich (właściwie tylko w 8 tygodniach, bo popielec mieliśmy 22 lutego), dzieci urodziło się 9270 i 236 noworodków nieżywych, zgonów było 4753, z których było 1136 w pierwszym roku życia. Na każde 1000 mieszkańców było urodzeń 26; zgonów 13.3; ślubów małżeńskich 6.98 procent. Temi liczbami stanęła prowincja górnośląska, mimo że jest co do obszaru najmniejszą na pierwszem miejscu w całem państwie pruskiem.

Sprawy gospodarcze.

Zaopatrywanie rolników w nawozy sztuczne.

W sprawie zaopatrywania rolników w nawozy sztuczne odbyła się w ministerstwie rolnictwa konferencja z udziałem przedstawicieli Banku Polskiego, Banku Gospodarstwa Krajowego, Państwowego Banku Rolnego oraz Banku Cukrownictwa. Państwowej fabryki Związków azotowych w Chorzowie, jakoteż naczelnych organizacyj rolniczo - handlowych w sprawie zaopatrzenia rolnictwa w nawozy azotowe na sezon wiosenny 1929 r. W wyniku narad ustalone zostały ilości nawozów azotowych, jakie będą mogły być dostarczone krajowym konsumentom przez polski przemysł nawozowy, na najbliższy sezon, oraz przybliżone cyfry zapotrzebowania na te nawozy ze strony głównych organizacyj odbiorczych. W związku z ujawnioną potrzebą importowania pewnych ilości nawozów azotowych, uczestnicy konferencji wypowiedzieli się za planowem zorganizowaniem importu i ograniczeniem go do tych rozmiarów, w jakich zapotrzebowanie nie może być pokryte produkcją krajową.

Syndykat wywozu trzody chlewnej.

W dniu 6-go bm. odbyło się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu Zebranie Organizacyjne Syndykatu Eksportowego Trzody Chlewnej i bydła przy współudziale około 200 kupców tej branży z całej Polski. Syndykat ma za zadanie ujednostajnienie akcji eksportowej i nadanie jej planu, odpowiadającego zarówno stanowisku rynku zbytu jak i warunkom rynku krajowego. Dotyczą zasadniczo eksportu, obejmują one również kwestję zaopatrywania krajowych zakładów przetwórczych i ośrodków komunikacyjnych, akcja cała prowadzona jest w najściślejszem porozumieniu ze sferami rolniczemi. Odnośnie do krajowego rynku zbytu, przewidywać należy, że Syndykat nietylko nie wywoła zniżki cen, lecz przeciwnie przyczyni się do ich ustabilizowania na poziomie odpowiadającym wielkim zasobom, trzody i bydła w kraju. Obecna bowiem bezplanowa akcja eksportowa powodowała częste nadmierne ogołocanie rynku wewnętrznego w momencie chwilowej konjunktury zagranicą, względnie zmuszała do znajdowania w zwyżce cen krajowych odszkodowania za straty poniesione przy eksporcie. W wyniku dyskusji podpisaną została umowa syndykacka.

Wywóz ziemiopłodów w sierpniu.

Wywóz artykułów strączkowych, ziemiopłodów i nasion był ograniczony w sierpniu do bardzo skromnych rozmiarów. W szczególności wywożono w niewielkich ilościach łubin, nasiona oleiste, koniczynę oraz otręby jęczmienne i kukurydzowe.

Z Małopolski wschodniej wywieziono pewne ilości siana do Czechosłowacji.

Zbiory ziemniaków skutkiem deszczów znacznie się poprawiły. Napływa dużo zapytań na ten artykuł z Czechosłowacji.

Zbiór nasion wypadł tego roku w Polsce korzystnie. Wyniki podobne sygnalizują zresztą z całej Europy, jak również Ameryki. Wobec tego objawia się brak większego zainteresowania dla towaru i zastój w czynościach wywozowych.

SPORT

„Święto Sportowe" Związku S. M. P.

Tegoroczne „Święto Sportowe" Związku Młodzieży Polskiej Męskiej odbyło się w niedzielę, dnia 7 października w Świętochłowicach. Program święta obejmował tylko lekkoatletykę i palant. Wyniki były następujące:

Do biegu na 100 m zgłosiło się 20 zawodników z których zdobyli:

1 miejsce: Łatka Paweł (Janów) 12 sek.; 2 miejsce: Żymla Robert 12,1 sek.; 3 miejsce: Jaś 12,3 sek.

Do biegu na 200 m zgłosiła się ta sama liczba, startowało zaś tylko 9 zawodników, ponieważ bieg odbył się dopiero pod koniec zawodów. Zwycięzcami w tej konkurencji zostali:

1 miejsce: Żymla Robert 25,8 sek.; 2 miejsce: Łatka Paweł 26,1 sek.; 3 miejsce: Jaś 26,9 sek.

W biegu na 1500 m brało udział 15 druhów, których osiągnęli:

1. miejsce: Sobania Aleksander (Mała Dąbrówka) 5,03 minut; 2 miejsce: Maj Wiktor (Łagiewniki) 5,07 min.; 3 miejsce: Mendrela Ernest (Lubliniec) 5,23 min.

Skok w zwyż się nie odbył z powodu braku odpowiednich przyborów.

Do skoku w dal stawiła się znaczna liczba zawodników, bo 25 druhów. Trzy pierwsze miejsca zajęli:

1 miejsce: Łatka Paweł (Janów) 5,60 m; 2 miejsce: Knapik Alojzy (Janów) 5,45 m; 3 miejsce Żymla Robert 5,40 m.

Do rzutu dyskiem (4 kg) stanęło 17 druhów, wyniki najlepsze są:

1 miejsce: Jastrzębski Stefan (Mikołów) 26,50 m; 2 miejsce: Łatka Paweł 25,80 m; 3 miejsce: Huc Franciszek 25,50 m.

W rzucie oszczepem konkursowało 16 druhów, z których zdobyli pierwsze miejsca:

1 miejsce: Zając Karol (Orzesze) 37,65 m; 2 miejsce: Kłosok Henryk 37,60 m; 3 miejsce: Jastrzębski Stefan (Mikołów) 36,70 m.

W rzucie kulą zawodowało 19 druhów z następującemi najlepszemi wynikami:

1 miejsce: Jastrzębski Stefan (Mikołów) 8,96 m; 2 miejsce: Łatka Paweł 8,89 m; 3 miejsce: Kłosok Henryk 8,78 m.

W palancie zwyciężyło S. M. P. Janów nad S. M. P. Knurów z 75 : 69 punktami.

Zawodami kierowali pp. Krautwurst, sędzia Gozla i Kuszka, sędzia i instruktor związkowy. Jako nagrody rozdano w lekkiej-atletyce dla pierwszych miejsc srebrne żetony, dla drugich bronzowe żetony. Mistrz w palancie — S. M. P. Janów i mistrz w piłce nożnej S. M. P. Świętochłowice — otrzymali każdy po pucharze i komplecie sprzętów do pięcioboju.

Komunika harcerski.

W piątek, dnia 5 października odbyło się zebranie Wydziału Kół Przyjaciół Harcerzy przy zarządzie oddziału Z. H. P. Harcmistrzyni Jordanówna, przewodnicząca Z. O. zagaiła zebranie, przedstawiając program działania Wydziału K. P. H. W związku z tem wywiązała się ożywiona dyskusja na temat wszystkich kół, pracujących na terenie oddziału śląskiego Z. H. P. Postanowiono, że członkowie Wydziału K. P. H. odwiedzą w najbliższych tygodniach wszystkie zarządy Kół Przyjaciół i na miejscu porozumią się z nimi co do programu pracy danego koła, zwizytują administrację. Pod tym względem starsze społeczeństwo zorganizowane w kołach, musi dać przykład młodzieży harcerskiej, jak należy prowadzić racjonalną gospodarkę przez staranne prowadzenie administracji. Na wniosek przewodniczącej Jordanównej postanowiono podział pracy na następujące referaty: ref. opiekunek prowadzi prof. Juchniewiczówna, ref. opiekunów dr. Krupiński, ref. oświaty dr. Spoczyńska, przewodnictwo i organizację kół Prz. Harc. Jordanówna. Na końcu ustalono, że zjazd opiekunów i prezesów K. P. H. odbędzie się w połowie listopada, gdyż do tego czasu na podstawie objazdów będzie można zebrać odpowiedni materjał informacyjny do omówienia aktualnych tematów związanych z całokształtem pracy harcerskiej na terenie Śląska.

Program radiowy.

Czwartek, dnia 11 października 1928 r.

Katowice, fala 422: 12.10 Odczyt dla młodzieży. — 12.30 Koncert. — 15.45 Komunikaty Związku Zrzeszeń Gospodarczych. — 16.00 Płyty gramofonowe. — 16.10 Przegląd najnowszych wydawnictw. — 17.35 Skrzynka pocztowa. — 18.00 Audycja literacka. — 19.00 Rozmaitości. — 19.30 Odczyt „Społeczeństwo a przestępstwo". — 20.05 Odczyt sportowy. — 20.30 Koncert. — 22.30 Muzyka taneczna.

Warszawa, fala 1.111: 15.05 Odczyt dla młodzieży szkolnej. — 12.30 Koncert szkolny. — 15.20 Odczyt: „Kazimierz Puławski w Ameryce", (Rocznica zgonu). — 16.00 Płyty gramofonowe. — 17.35 Odczyt. — 18.00 Audycja literacka. — 19.00 Rozmaitości. — 19.30 Odczyt rolniczy. — 20.30 Transmisja z Wilna. — 22.30 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 566: 12.00 Sygnał czasu, hejnał. — 12.05 Koncert. — 17.10 Pogadanka dla pań. — 17.35 Odczyt o kuropatwach. — 18.00 Audycja literacka z Wilna. — 19.00 Rozmaitości. — 19.30 Lekcja angielskiego. — 20.30 Koncert. — 22.30 Muzyka taneczna.

Poznań, fala 344.8: 7.00 Gimnastyka poranna. — 12.30 Koncert. — 17.10 Szachy. — 17.35 Lekcja francuskiego. — 18.00 Akademja ku czci Hoehne-Wrońskiego. — 19.30 Odczyt rolniczy. — 20.30 Muzyka francuska. — 22.40 Nadprogram.

Wrocław, fala 322.6:

Gliwice, fala 250: 16.30 Muzyka operetkowa. — 18.00 60-lecie malarza górnośląskiego Doma. — 19.50 Odczyt: „Oblicze świata w dziejach". — 20.30 „Sorina" — komedja Kaisera. — 20.30 Muzyka taneczna.

Berlin, fala 488.9: 12.30 Kwadrans dla rolnika. — 15.30 Młoda literatura w Arabji (odczyt). — 16.00 Odczyt sportowy. — 17.00 Koncert. — 19.00 Odczyt o minerałach. — 19.30 Odczyt polityczny. 20.00 „Undine", opera w trzech częściach Lortzinga, następnie muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 217.2: 11.00 Poranek muzyczny. — 16.00 Koncert. — 17.15 Muzyka dla dzieci. — 17.15 Ruch turystyczny. — 18.00 Odczyt o holenderskiem malarstwie. — 19.00 Odczyt. — 19.30 Lekcja angielskiego. — 20.05 Wieczór rozmaitości.

Piątek, dnia 12 października 1928 r.

Katowice, fala 422: 15.45 Komunikaty Związku Zrzeszeń Gospodarczych. — 16.00 Płyty gramofonowe. — 17.10 Wykład historji Polski. — 17.35 Odczyt „Nauka o Polsce". — 18.00 Koncert. — 19.00 Rozmaitości. — 19.30 Odczyt. — 20.15 Koncert. — 22.30 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Odpowiedź redakcji.

Knurów J. N. Za osoby, pozostające w stosunku służbowym do gminy w rozumieniu art. 6 Gminnej Ordynacji Wyborczej dla Górnego Śląska należy uważać:

1. Urzędników gminnych, mianowanych w myśl postanowień ustawy z dnia 30 lipca 1899 r. (Zb. ust. pr. str. 141);
2. płatnych ławników gminnych;
3. pracowników kontraktowych na czas trwania umowy;
4. pracowników przedsiębiorstw gminnych z wyjątkiem robotników dziennych.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik" spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula w Król. Hucie.

Śląski Urząd Wojewódzki
L. dz. R. P. I. 2325/2.

Śląski Urząd Wojewódzki w Katowicach — Wydział Robót Publicznych rozpisuje niniejszem

przetarg ofertowy

na

wykonanie dwóch domów

dla Urzędów celnych:

1) w Pawonkowie pow. Lubliniec, przejście graniczne na drodze Lubliniec — Pawonków — Gwoździany,
2) w Przyszowicach pow. Rybnik, przejście graniczne na drodze Mikołów — Gliwice.

Potrzebne do oferowania formularze i warunki można nabyć jak długo zapas starczy za opłatą 10 złotych w kancelarji Wydziału Robót Publicznych (Szkoła Szafranka II piętro pokój 23), gdzie należy składać do dnia 15 października 1928 r. godz. 11-ta przed południem oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem:

Oferta na wykonanie 2 domów dla Urzędów celnych w Pawonkowie i Przyszowicach.

Do każdej oferty ma być dołączony kwit na złożone w Kasie Skarbowej wadjum w wysokości 5% oferowanej kwoty w gotówce lub papierach wartościowych według rozporządzenia Ministerstwa Skarbu z dnia 10. X. 1927 r. D. O. P. 5284/III.

Oferty bez wadjum wniesione zapóźno lub na nieoryginalnych formularzach, uzupełnione jakiemikolwiek dopiskami, lub poprawiane i nie należycie podpisane nie będą rozpatrywane.

Śląski Urząd Wojewódzki zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta względnie unieważnienia przetargu bez podania powodów.

Za Wojewodę:
Dr. Kaufman m. p.
Za Naczelnika Wydziału Robót Publicznych.

Za gotówkę i na raty

daję **zegary, budziki** francuskie i włoskie i **zegarki precyzyjne,** szwajcarskie jak Szafhausen, Omega, Tisot, Doxa i t. d., również **ślubne pierścionki i podarki.**

Własny warsztat. Fachowiec od r. 1900.

A. Waldberg, zegarmistrz, **Rybnik.**
Plac Wolności, naprzeciw starego kina.

Wyłączne zastępstwo.

zaprowadzonego przedsiębiorstwa, dobra egzystencja, dochód roczny około 20 000 zł. dla zdolnych Panów z kapitałem około 5000 zł. Praca przy biurku. Wiadomości specjalnie niepotrzebne bo wpracowanie nastąpi przez siły fachowe z centrali. Oferty poważnych reflektantów należy adresować: „Reklama Zachodnia" Poznań, Plac Wolności 6.

Do wynajęcia

sklep kolonjalny

od zaraz. Sprawa mieszkania według umowy.

Pszczyna, Rynek 20.

Zgłoszenia przyjmuje **Szczepan Ficek, Pszczyna, Rynek 20.**

A. DENIZOT

Luboń (Poznań)

— poleca —

drzewa i krzewy owocowe, parkowe i ozdobne, róże, konifery, rośliny na żywopłoty.

Cennik na żądanie! Cennik na żądanie!

Bilans

z dnia 30-go czerwca 1928 r.

Stan czynny:	zł	gr	Stan bierny:	zł	gr
Gotówka w kasie . . .	400	02	Nie odebrana dywidenda	220	56
Gotówka w P. K. O. .	197	26	Dywidenda do wypłacenia	11 000	00
Zapasy towarów po cenie zakupu	47 367	01	Udziały członkowskie .	20 129	25
Nieruchomości:			Konto bankowe . . .	6 825	00
a) dom w Michałkowicach	30 080	00	Fundusz zasobowy . .	23 624	46
b) dom w Bytkowie .	12 690	00	Fundusz specjalny . .	18 753	27
Ruchomości	151	45	Fundusz dla emerytów .	1 487	15
			Odszkodowanie kopalniane	6 933	53
			Czysty zysk	1 912	52
	90 885	74		90 885	74

Na rok 1927/28 przeszło 893 członków. W ciągu roku przybyło 12, wystąpiło 50 członków. Na rok 1928/29 przechodzi 855 członków

Michałkowice, dnia 8-go października 1928 r.

Stowarzyszenie Spożywcze w Michałkowicach

spółdz. zarej. z ogran. odpow.

Weber. **Duda.** **Malordy.**

Karbolineum

prawdziwe żywiczne marki „Żubr" zabezpieczy radykalnie wasze budynki przed grzybem drzewnym Terebenthen S-ka Akc. Warszawa, Złota 62. Każdemu wysyłamy na żądanie opis darmo.

Karmelki

w wielkim wyborze poleca

Fabryka A. Piasecki S. A.

Kraków.

Przy zakupnie prosimy zwracać baczną uwagę na firmę naszą.